

**Protokół
kontroli w trybie działań doraźnych
dotyczącej zapewnienia bezpieczeństwa psychicznego uczniowi [REDAKTOWANO],
podczas czynności wyjaśniających zaginięcie dziennika lekcyjnego.**

- 1. Kontrolę w Szkole Podstawowej w Boczowie, Boczów, ul. Sikorskiego 4, 66-235 Torzym, którego dyrektorem jest Jolanta Mularczyk-Niekrasz, rozpoczęto i zakończono w dniu 1 marca 2017 roku.**

Kontrolę przeprowadziła Iwona Gruca – starszy wizytator Kuratorium Oświaty w Gorzowie Wlkp., ul. Jagiellończyka 10, 66-400 Gorzów Wlkp., na podstawie upoważnienia z dnia 27 lutego 2017 r. nr 251/17, wydanego przez Lubuskiego Kuratora Oświaty.

2. W trakcie kontroli:

- 1) dokonano analizy dokumentacji związanej z postępowaniem szkoły wobec ucznia klasy [REDAKTOWANO];
- 2) przeprowadzono rozmowę z dyrektorem szkoły – panią Jolantą Mularczyk-Niekrasz;
- 3) przeprowadzono rozmowę z wychowawcą ucznia;
- 4) przeprowadzono rozmowę z pedagogiem szkolnym.

3. Opis ustalonego stanu faktycznego, w tym stwierdzone nieprawidłowości, w zakresie objętym kontrolą:

- 1) W szkole znajduje się *Notatka urzędowa* sporządzona przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji [REDAKTOWANO] dotycząca czynności przeprowadzonych w sprawie zaginięcia dziennika lekcyjnego klasy [REDAKTOWANO]. W wyniku wstępnego rozpytania dyrektora szkoły ustalono najbardziej prawdopodobnego sprawcę, ucznia [REDAKTOWANO]. W związku z tym rozpytano w/w chłopca, który ostatecznie przyznał się do kradzieży i zniszczenia dziennika poprzez spalenie go w domowym piecu. Czynności dokonywane przez funkcjonariuszy zostały opisane w *Oświadczeniu woli dyrektora szkoły*, który to dokument również znajduje się w zasobach placówki. Wynika z niego, że dyrektor przed wezwaniem ucznia, zaproponowała zawiadomienie matki, jednak policjanci stwierdzili, że „Jest to tryb nieprocesowy ze względu na wiek małoletniego [REDAKTOWANO] a rozpytanie, to nie jest przesłuchanie. Przy rozpytaniu nie jest wymagana obecność rodzica, ani nawet pedagoga, czyli osoby mającej przygotowanie pedagogiczne”. Mimo to Pani J. Mularczyk-Niekrasz zadeklarowała chęć uczestniczenia w rozpytaniu chłopca, na co funkcjonariusze wyrazili zgodę. Z oświadczenia dyrektora wynika, że uczeń przyznał się do zabrania dziennika i podał pewne szczegóły, m.in. „dziennikiem jakiś czas bawił się jego młodszy brat, który dodatkowo był świadkiem spalenia dokumentu”, „mama nie wiedziała o dzienniku”.



- 2) Z wyjaśnień złożonych przez dyrektora wynika, że w dniu 15 lutego 2017 r. przyjechali do szkoły funkcjonariusze policji. Poinformowali, że prowadzą postępowanie wyjaśniające w sprawie zaginięcia dziennika lekcyjnego, jednak w trybie nieprocesowym. Ponieważ uczeń nie ma ukończonych [REDAKTOWANO], więc nie będą przeprowadzać przesłuchania, a tylko rozpytanie. Stwierdzili również, że rozpytanie mogą przeprowadzić bez obecności kogokolwiek, w tym matki i pedagoga. Niemniej dyrektor wzięła w tym udział, jako rzecznik interesów dziecka. Pedagog szkolny oraz wychowawczyni [REDAKTOWANO] miały w tym czasie lekcje. Na wstępie zapytano dyrektora o ustalenia szkoły po zaginięciu dziennika, na co dyrektor wyjaśniła, że najbardziej podejrzaną osobą jest uczeń klasy [REDAKTOWANO]. Świadczą o tym, m.in. zeznania kolegi, który widział [REDAKTOWANO] wynoszącego ze szkoły „coś” pod kurtką, wypowiedź młodszego brata ucznia, który twierdził, że 5 grudnia 2016 r. brat przyniósł do domu dużą niebieską książkę oraz nieobecność chłopca w szkole bezpośrednio po kradzieży, kiedy to uzyskał informację, że do szkoły przyjdzie policja. W związku z tym funkcjonariusze podjęli decyzję, że będzie on pierwszym rozpytywanym. Na początku rozmowy z chłopcem przedstawili cel spotkania, a następnie upewnili się, czy odróżnia prawdę od kłamstwa i poinformowali o tym, że kłamstwo jest karalne. W trakcie rozpytania policjanci, stosując różnorodne techniki zadawania pytań oraz groząc, że jeśli uczeń się nie przyzna, to zabiorą go na posterunek, doprowadzili do przyznania się [REDAKTOWANO] do kradzieży i spalenia dziennika oraz stwierdzenia, że o tych faktach wiedział tylko młodszy brat. W dniu rozpytania, po południu odbyło się zebranie z rodzicami, na którym [REDAKTOWANO] poruszyła na forum klasy sprawę rozmowy policji z synem. Stwierdziła, że dyrektor powinna wezwać ją do szkoły, a ona ręczy, że to nie syn ukradł dziennik. Dodatkowo uważa, że policja przestraszyła [REDAKTOWANO] i dlatego się przyznał. W dniach 16 i 17 lutego chłopca nie było w szkole, a obecnie od 23 lutego przebywa na zwolnieniu lekarskim.
- 3) Podczas rozpytania nie była obecna pedagog szkolna prowadząca w tym czasie zajęcia w klasie VI, chociaż posiadała wiedzę, że taka rozmowa się odbywa. Po zakończonej lekcji skontaktowała się z [REDAKTOWANO], co zostało odnotowane w dzienniku pedagoga, jako „rozmowa wspierająca ucznia”. Chłopiec opowiedział o rozpytaniu, m.in. o tym, że policjanci powiedzieli mu, że jeśli się nie przyzna, to zabiorą go na komisariat i zawiadomią kuratora [REDAKTOWANO] a on chciał „ratować mamę”. Na pytanie, dlaczego nie przyznał się wcześniej, stwierdził, że bał się konsekwencji. Powiedział też, że nie bał się przyznać policjantom, ponieważ zapewnili go, że nie pociągną go do odpowiedzialności. Pedagog odniosła wrażenie, że [REDAKTOWANO] czuł się jak bohater. Nie dostrzegła również, żeby był przestraszony. Podczas wywiadówki matka ucznia poinformowała pedagoga, że [REDAKTOWANO] „tak się zestresował spotkaniem z policją, że nie chce chodzić do szkoły”. Z powodu nieobecności chłopca w szkole pedagog spotkała się z nim powtórnie 20 lutego br. W czasie rozmowy był spokojny i stwierdził, że nie denerwuje się chodzeniem do szkoły. Stwierdził też, że nie jest szykanowany przez innych uczniów lub nauczycieli i w szkole czuje się

komfortowo. Pedagog zaproponowała również swoją pomoc, gdyby chłopiec spotkał się z jakimiś niewłaściwymi zachowaniami kolegów lub nauczycieli będącymi konsekwencją przyznania się do kradzieży dziennika lekcyjnego.

- 4) Również wychowawczyni [REDAKTOWANO] nie była obecna podczas rozpytania, a dodatkowo nie wiedziała, że takowe się odbywa. Prowadziła lekcję wychowawczą w swojej klasie i w jej trakcie, po około 20 minutach, przyszedł [REDAKTOWANO]. Usiadł w ławce i zaczął bardzo mocno płakać. Jako powód podał, że „oni chcą”, żeby się przyznał, a on tego nie zrobił. Wyjaśnił, że „oni” to dwóch policjantów, którzy powiedzieli mu, że byli u niego w domu. Rzekomo rozmawiali z mamą, która przyznała, że wie, iż to on ukradł dziennik, czego świadkiem dodatkowo był jego młodszy brat. Tego dnia wychowawca już nie rozmawiała z [REDAKTOWANO], ponieważ wiedziała, że zajęła się nim pedagog. Natomiast 21 lutego br. ponownie przeprowadziła rozmowę z chłopcem, pytając, czy ktoś mu dokucza. Powiedział, że wszystko jest w porządku i nie ma problemów z zachowaniami kolegów. Wychowawczyni nie dostrzegła, żeby [REDAKTOWANO] czuł się w szkole źle. Przeprowadziła również w swojej klasie ankietę, w której brał także udział [REDAKTOWANO] dotyczącą, m.in. poczucia bezpieczeństwa dzieci i powodów występowania u nich stresu. Jej wyniki nie wykazały problemów dzieci związanych z sytuacją zaginięcia dziennika i późniejszych następstw wynikających z tego faktu. Jednocześnie wychowawca deklaruje, że nie wierzy w sprawstwo tego ucznia.

Reasumując, warunki i sposób prowadzenia rozpytania [REDAKTOWANO] (gabinet dyrektora, informacja o możliwości ukarania za powiedzenie nieprawdy, groźby zabrania na posterunek policji) mogły być dla dziecka przeżyciem traumatycznym. Niewątpliwie obecność matki byłaby „buforem” bezpieczeństwa dla ucznia i pomogłaby mu w sposób mniej stresujący przebrnąć przez zaistniałą sytuację.

4. Wydane zalecenia:

1. Podejmować działania wynikające z art. 39 ust. 1 pkt. 5a ustawy z dnia 7 września 1991 r. *o systemie oświaty* (Dz. U. z 2015 r. poz. 2156 z późn. zm.) mające na celu zapewnienie uczniom poczucie bezpieczeństwa psychicznego we wszystkich sytuacjach mających miejsce w szkole.

Termin realizacji zalecenia: od dnia otrzymania protokołu kontroli z uwzględnieniem § 19 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia 2015 r. w *sprawie nadzoru pedagogicznego* (Dz. U. z 2015 r., poz. 1270).

2. Zgodnie z § 19 ust. 1 pkt. 8 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2013 r. w *sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach* (Dz. U. poz. 532 z późn. zm.) zapewnić [REDAKTOWANO] wsparcie pedagoga szkolnego w przezwyciężeniu stresu związanego z przeprowadzonym rozpytaniem.



Termin realizacji zalecenia: od dnia otrzymania protokołu kontroli z uwzględnieniem § 19 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia 2015 r. w sprawie nadzoru pedagogicznego (Dz. U. z 2015 r., poz. 1270).

5. Stwierdzone nieprawidłowości i uchybienia w zakresie nieobjętym kontrolą:

Nie stwierdzono nieprawidłowości i uchybień w zakresie nieobjętym kontrolą.

6. Pouczenie:

1. Dyrektor szkoły lub placówki może zgłosić Lubuskiemu Kuratorowi Oświaty w terminie 7 dni od dnia otrzymania protokołu kontroli pisemne umotywowane zastrzeżenia do ustaleń i/lub zaleceń zawartych w protokole.
2. Dyrektor szkoły lub placówki, w terminie 30 dni od dnia otrzymania zaleceń lub otrzymania pisemnego zawiadomienia o nieuwzględnieniu wniesionych zastrzeżeń, jest obowiązany powiadomić Lubuskiego Kuratora Oświaty o sposobie realizacji zaleceń, a także organ prowadzący szkołę lub placówkę o otrzymanych zaleceniach oraz o sposobie ich realizacji.

7. Protokół podpisali:

.....
(pieczęć i podpis dyrektora szkoły)
Sulęcinek, 03.03.2017 r.
(miejscowość, data podpisania protokołu)

Koordynator,
Lubuskiego Zespołu Pedagogów w Sulęcinku
ST. ALANTATOR
.....
(pieczęć i podpis przeprowadzającego kontrolę)
Sulęcinek, 3.03.2017 r.
(miejscowość, data podpisania protokołu)

8. Protokół sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden otrzymuje dyrektor kontrolowanej szkoły lub placówki, drugi włącza się do akt kontroli.

Poświadczam odbiór protokołu kontroli

.....
(miejscowość, data, podpis i imienna pieczęć dyrektora szkoły lub placówki)